

## UCHWAŁA

Dnia 18 października 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

SSN Bogumiła Ustjanicz

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z powództwa E. B.

przeciwko A. Z.

o zachówek,

po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym

w dniu 18 października 2013 r.,

zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Apelacyjny

postanowieniem z dnia 28 czerwca 2013 r.,

"Czy możliwy jest upadek udzielonego zabezpieczenia, w oparciu o art. 754<sup>1</sup> k.p.c., przed datą w której można stwierdzić prawomocność orzeczenia uwzględniającego roszczenie, które podlega zabezpieczeniu?"

podjął uchwałę:

**Upadek zabezpieczenia roszczenia pieniężnego następuje w terminie określonym w art. 754<sup>1</sup> k.p.c., liczonym od uprawomocnienia się orzeczenia uwzględniającego to roszczenie, chyba że Sąd postanowi inaczej.**

Uzasadnienie

Postanowieniem z 21 kwietnia 2009 r. Sąd Okręgowy w G. zabezpieczył dochodzone przez powódkę roszczenie o zapłatę zachowku poprzez obciążenie nieruchomości pozwanego hipoteką przymusową w kwocie 233.333 zł.

Wyrokiem z 27 maja 2010 r. Sąd Okręgowy w G. uwzględnił zabezpieczone roszczenie i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 233.333 zł z ustawowymi odsetkami od 29 kwietnia 2009 r. i kosztami procesu. 1 czerwca 2010 r. pozwany złożył wniosek o sporządzenie uzasadnienia i doręczenie mu odpisu wyroku z uzasadnieniem, co nastąpiło 21 czerwca 2010 r., zaś 5 lipca 2010 r. wniósł od niego apelację z wnioskiem o zwolnienie go od kosztów sądowych. Postanowieniem z 9 września 2010 r. Sąd Okręgowy częściowo zwolnił pozwanego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w sprawie. Pozwany skarżył rozstrzygnięcia wydawane w przedmiocie jego wniosków o zwolnienie od kosztów. Postanowieniem z 17 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w G. odrzucił apelację pozwanego od wyroku z 27 maja 2010 r. wobec jej nieopłacenia, a postanowieniem z 27 listopada 2012 r. Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie pozwanego na to postanowienie.

Umową przewłaszczenia na zabezpieczenie z 6 lipca 2011 r. pozwany przeniósł na swojego ojca własność nieruchomości obciążonej hipoteką przymusową na rzecz powódki.

Postanowieniem z 19 grudnia 2012 r., w uwzględnieniu wniosku powódki złożonego 18 grudnia 2012 r., Sąd Apelacyjny nadał klauzulę wykonalności prawomocnemu wyrokowi Sądu Okręgowego w G. z 27 maja 2010 r.

Postanowieniem z 22 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy w G. oddalił wniosek powódki z 20 grudnia 2012 r. o przedłużenie skuteczności zabezpieczenia udzielonego jej roszczeniu, gdyż przyjął, że zabezpieczenie to upadło z mocy prawa 6 sierpnia 2010 r., czyli po upływie miesiąca od uprawomocnienia się wyroku uwzględniającego powództwo.

Zażalenie na to postanowienie wniosła powódka i zarzuciła, że Sąd Okręgowy wydał je z naruszeniem art. 754<sup>1</sup> § 1 k.p.c. a nadto błędnie wyłożył art. 363 § 1 k.p.c., gdyż apelacja pozwanego została odrzucona z uwagi na jej

nieopłacenie a nie ze względu na uchybienie terminowi do jej złożenia. Wyrok z 27 maja 2010 r. uprawomocnił się zatem 27 listopada 2012 r., to jest w dacie oddalenia przez Sąd Apelacyjny zażalenia pozwanego na postanowienie o odrzuceniu jego apelacji.

Powódka wносиła o zmianę zaskarżonego postanowienia i wyznaczenie nowego terminu upadku udzielonego jej zabezpieczenia.

Postanowieniem z 26 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w G. stwierdził, że zabezpieczenie udzielone roszczeniu powódki postanowieniem tego Sądu z 21 kwietnia 2009 r. upadło 6 sierpnia 2010 r., to jest po upływie miesiąca od uprawomocnienia się wyroku wydanego w sprawie, w której dochodzone było to roszczenie.

W zażaleniu na postanowienie z 26 lutego 2013 r. powódka zarzuciła, że zapadło ono z naruszeniem art. 754<sup>1</sup> § 1 k.p.c. przez niezastosowanie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. i wносиła o jego uchylenie oraz przekazanie wniosku pozwanego do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł o oddalenie obu zażaleń.

Przy rozpoznawaniu zażaleń powódki na postanowienia z 22 stycznia i 26 lutego 2013 r. powstało zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, które Sąd Apelacyjny postanowieniem z 28 czerwca 2013 r. przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia (art. 390 § 1 k.p.c.), nadając mu formę pytania: „Czy możliwy jest upadek udzielonego zabezpieczenia, w oparciu o art. 754<sup>1</sup> k.p.c., przed datą w której można stwierdzić prawomocność orzeczenia uwzględniającego roszczenie, które podlega zabezpieczeniu”.

Sąd Apelacyjny przytoczył brzmienie art. 754<sup>1</sup> § 1 i 2 k.p.c., z których wynika, że bieg terminu do upadku zabezpieczenia rozpoczyna się w chwili uprawomocnienia się orzeczenia uwzględniającego zabezpieczone roszczenie. Przepis szczególnie lub orzeczenie sądu może wprawdzie stanowić, że zabezpieczenie upadnie w innym terminie, ale wniosek zmierzający do uzyskania takiego rozstrzygnięcia nie może być uwzględniony już po upadku zabezpieczenia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, oznaczenie daty, z którą wyrok uwzględniający zabezpieczone roszczenie staje się prawomocny nie sprawia trudności, gdy nie przysługuje od niego środek zaskarżenia w toku instancji, gdy wyrok jest zaskarżalny, ale termin do wniesienia środka zaskarżenia upłynął bezskutecznie, a także wówczas, gdy doszło do zaskarżenia wyroku, jednakże środek zaskarżenia został cofnięty. W tych przypadkach data, z którą dochodzi do uprawomocnienia się wyroku jest też tożsama z datą, w której istnieje możliwość stwierdzenia jego prawomocności.

Odmierna sytuacja ma miejsce, gdy strona wniosła w terminie przysługujący jej środek zaskarżenia, ale został on następnie odrzucony jako niedopuszczalny. W orzecznictwie dominuje stanowisko, że wniesienie środka zaskarżenia, który okazał się z innych przyczyn niedopuszczalny nie ma wpływu na datę uprawomocnienia się zaskarżonego nim orzeczenia. Nie jest nią wówczas dzień, z którym postanowienie odrzucające ten środek zaskarżenia stał się prawomocny, lecz pierwszy dzień po upływie terminu do jego wniesienia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 10 marca 1993 r., I CRN 19/93, OSNC 1993, nr 11, poz. 205). Do stwierdzenia prawomocności takiego orzeczenia może jednak dojść nie wcześniej niż z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o odrzuceniu środka zaskarżenia, którym je zaskarżono. W nauce i orzecznictwie prezentowane są też poglądy, że jeśli dochodzi do odrzucenia, co do zasady, dopuszczalnego środka zaskarżenia, to zaskarżone nim orzeczenie staje się prawomocne z chwilą uprawomocnienia się postanowienia, którym ten środek zaskarżenia odrzucono.

Celem postępowania zabezpieczającego jest zwiększenie skuteczności postępowania cywilnego przez stworzenie warunków do skutecznego wykonania zapadłego orzeczenia lub wywołania innych właściwych mu skutków, przy uwzględnieniu tego, że należyte wyjaśnienie i rozstrzygnięcie sprawy cywilnej wymaga czasu. Ograniczenie w czasie skuteczności zabezpieczenia udzielonego uwzględnionemu w procesie roszczeniu (art. 754<sup>1</sup> k.p.c.) ma zmotywować uprawnionego do jak najszybszego jego wyegzekwowania. Wniosek uprawnionego o nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu, którym jest wyrok uwzględniający zabezpieczone roszczenie i o wydanie mu tytułu wykonawczego poprzedzający wszczęcie postępowania egzekucyjnego

zmierzającego do zaspokojenia zabezpieczonego roszczenia może być uwzględniony dopiero wtedy, gdy sąd jest w stanie stwierdzić prawomocność wyroku, gdyż ma pewność co do występowania decydujących o niej przesłanek. Oznaczenie momentu uprawomocnienia się wyroku, od którego wniesiono odrzucony środek zaskarżenia zgodnie z przytoczonym wyżej i uznanym za dominujący poglądem, powoduje, że wskazany w art. 754<sup>1</sup> § 1 k.p.c. miesięczny termin do upadku zabezpieczenia może w praktyce upłynąć przed dniem, w którym jest możliwe nadanie klauzuli wykonalności wyrokowi uwzględniającemu zabezpieczone roszczenie i wszczęcie na jego podstawie egzekucji przeciwko obowiązanemu, który już wówczas ma status dłużnika.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie można akceptować konsekwencji określenia daty upadku zabezpieczenia według daty uprawomocnienia się wyroku uwzględniającego zabezpieczone roszczenie, gdy strona wniosła w terminie środek zaskarżenia, ale został on następnie odrzucony jako niedopuszczalny. Sąd Apelacyjny opowiedział się zatem za poglądem, że upadek zabezpieczenia, o którym stanowi art. 754<sup>1</sup> § 1 i 2 k.p.c. nie może nastąpić przed datą, w której jest możliwe wydanie orzeczenia stwierdzającego prawomocność wyroku uwzględniającego zabezpieczone roszczenie. Inna wykładnia tego przepisu pozbawiałaby bowiem uprawnionego możliwości skorzystania z udzielonego zabezpieczenia, gdy w zakończonym postępowaniu rozpoznawczym potwierdzi się, że przysługiwało mu zabezpieczone roszczenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Zabezpieczenie roszczenia stanowi jedną z najbardziej doniosłych form tymczasowej ochrony prawnej udzielanej dochodzącemu roszczenia na czas trwania sporu o nie. Po nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego ustawą z 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Nr 172, poz. 1804) postępowanie zabezpieczające ma charakter samodzielnego postępowania pomocniczego, którego celem jest natychmiastowe udzielenie uprawnionemu tymczasowej ochrony prawnej, skutecznej do momentu prawomocnego zakończenia postępowania o zabezpieczone roszczenie (art. 744 k.p.c.) albo do czasu, aż minie termin, w którym uprawniony powinien przystąpić

do jego zaspokojenia (art. 754<sup>1</sup>, 757 k.p.c.). Postępowanie zabezpieczające, po znowelizowaniu przepisów określających jego charakter i ich wyodrębnieniu w części drugiej Kodeksu postępowania cywilnego, nie jest przy tym wyraźnie powiązane ani z postępowaniem rozpoznawczym, ani z egzekucyjnym, co nie znaczy, że nie mają w nim zastosowania instytucje stworzone przepisami o postępowaniu rozpoznawczym i egzekucyjnym.

Ochrona udzielona uprawnionemu w postępowaniu zabezpieczającym ma charakter tymczasowy, co oznacza, że trwa do upadku zabezpieczenia. Jest to stan, gdy postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia traci moc. Z tym momentem zbędne staje się orzekanie o jego uchyleniu lub zmianie na podstawie art. 742 k.p.c. Sytuacje, w których dochodzi do upadku zabezpieczenia w związku z wystąpieniem zdarzenia doniosłego dla wywołania tego skutku oznaczone zostały przez ustawodawcę w art. 744, 742 § 1, art. 743<sup>1</sup> § 4, art. 754<sup>1</sup> i 757 k.p.c. Zdarzeniem takim może być też upływ terminu, na który zabezpieczenie zostało ustanowione (art. 755 § 2 k.p.c. oraz art. 754<sup>1</sup> i 757 k.p.c.) oraz sytuacje określone w przepisach szczególnych, jeśli na ich podstawie doszło do udzielenia zabezpieczenia.

Art. 754<sup>1</sup> k.p.c., w związku z wykładnią którego powstało rozważane zagadnienie prawne, został wprowadzony do systemu prawnego obowiązującą od 5 lutego 2005 r., a powołaną wyżej ustawą z 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw. Przepis ten znajduje zastosowanie w postępowaniu zakończonym orzeczeniem co do istoty sprawy (wyrokiem, postanowieniem kończącym postępowanie nieprocesowe), uwzględniającym zabezpieczone roszczenie o świadczenie pieniężne. Jego odpowiednikiem w postępowaniu dotyczącym zabezpieczenia innych roszczeń niż pieniężne jest art. 757 k.p.c. Z uwagi na charakter sprawy, w której powstało rozważane zagadnienie prawne dalsze wywody zostaną ograniczone do wykładni art. 754<sup>1</sup> k.p.c. oraz do sytuacji, gdy orzeczeniem uwzględniającym zabezpieczone roszczenie jest wyrok, choć będą one aktualne także w odniesieniu do postanowienia co do istoty sprawy kończącego postępowanie nieprocesowe i uwzględniającego zabezpieczone w tym postępowaniu roszczenie pieniężne oraz

do przypadków, gdy na mocy art. 757 k.p.c. dochodzi do upadku zabezpieczenia roszczenia innego niż pieniężne.

2. Katalog środków służących zabezpieczeniu roszczeń pieniężnych jest zamknięty. W sprawach, w których zastosowano środki zabezpieczenia określone w art. 747 pkt 1 i 6 k.p.c., a zatem zajęto ruchomości, wynagrodzenie za pracę, wierzytelności z rachunku bankowego, inną wierzytelność lub inne prawo majątkowe albo ustanowiono zarząd przymusowy nad przedsiębiorstwem lub gospodarstwem rolnym obowiązane względnie zakładem wchodzącym w skład przedsiębiorstwa lub jego częścią albo częścią gospodarstwa rolnego obowiązane, zabezpieczenie upada, jeżeli uprawniony w terminie dwóch tygodni od uprawomocnienia się orzeczenia uwzględniającego roszczenie nie wniósł o dokonanie dalszych czynności egzekucyjnych (art. 754<sup>1</sup> § 2 k.p.c.). Samo zastosowanie któregoś z powyższych sposobów zabezpieczenia nie chroni interesów uprawnionego. Cele postępowania zabezpieczającego zostają przez niego osiągnięte dopiero wtedy, gdy udzielone mu zabezpieczenie zostanie wykonane przy odpowiednim zastosowaniu przepisów o postępowaniu egzekucyjnym (arg. z art. 743 § 1 k.p.c.). Zajęcie któregoś z wymienionych wyżej składników majątku obowiązane powoduje takie skutki, jak jego zajęcie egzekucyjne, lecz nie upoważnia komornika będącego organem wykonującym tego rodzaju zabezpieczenie do podejmowania takich dalszych czynności, które zgodnie z przepisami o postępowaniu egzekucyjnym prowadziłyby do zaspokojenia uprawnionego. Podjęcie tych czynności jest możliwe tylko na podstawie tytułu upoważniającego do wykonania stwierdzonego nim obowiązku. Z uwagi na brzemienne art. 754 § 2 k.p.c. po uprawomocnieniu się orzeczenia uwzględniającego zabezpieczone roszczenie, uprawniony, który chce skorzystać z udzielonego mu zabezpieczenia powinien przystąpić do wykonania tytułu egzekucyjnego stwierdzającego to roszczenie i zaopatrzonego w klauzulę wykonalności, pod rygorem upadku zabezpieczenia.

Jasne określenie momentu, do którego składniki majątku obowiązane pozostają zajęte w celu ewentualnego zaspokojenia z nich uprawnionego ma służyć pewności obrotu i porządkować czynności organu wykonującego zabezpieczenie, tak by mógł on bądź to zwrócić obowiązanemu (wówczas

już dłużnikowi) zajęte składniki majątku, na których nastąpiło zabezpieczenie, bądź to spieniężyć je w celu przekazania uzyskanych w ten sposób środków uprawnionemu (wówczas już wierzycielowi) w celu zaspokojenia jego roszczenia. Dla uniknięcia upadku zabezpieczenia, którego wykonanie doprowadziło do zajęcia różnych składników majątku obowiązanego, wniosek byłego uprawnionego, a po zakończeniu postępowania rozpoznawczego – wierzyciela o wyegzekwowanie zasądanego świadczenia musi zmierzać do jego wyegzekwowania sposobami odpowiadającymi zastosowanemu i wykonanemu zabezpieczeniu. Wniosek o wyegzekwowanie świadczenia musi być przy tym złożony przed upływem dwutygodniowego terminu od uprawomocnienia się wyroku zasądającego świadczenie.

Jeżeli po wykonaniu zabezpieczenia według odpowiednio stosowanych przepisów o postępowaniu egzekucyjnym i po uzyskaniu przez uprawnionego tytułu wykonawczego w sprawie, w której doszło do zabezpieczenia wszczęta zostanie egzekucja do rzeczy lub praw zajętych w związku z wykonaniem zabezpieczenia, czynności już raz dokonane (np. zajęcie) nie wymagają powtórzenia. Złożenie przez uprawnionego po wykonaniu zabezpieczenia, w warunkach, gdy ciągle skuteczne są zajęcia zabezpieczające (art. 754<sup>1</sup> i 757 k.p.c.), tytułu wykonawczego, z którego wynika, że jest on wierzycielem zabezpieczonego obowiązku, uprawnia organ egzekucyjny do wszczęcia postępowania egzekucyjnego do zabezpieczonych składników majątku byłego obowiązanego, a po zakończeniu postępowania rozpoznawczego – dłużnika i zaspokojenie z nich wierzyciela.

3. Sposoby zabezpieczenia roszczeń pieniężnych przewidziane w art. 747 pkt 2, 3, 4 i 5 k.p.c. nie prowadzą do zajęcia nieruchomości, spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, statku lub statku w budowie lecz do powstania na nich ograniczonego prawa rzeczowego dającego uprawnionemu pierwszeństwo zaspokojenia z obciążonej nim rzeczy lub prawa względnie do zobligowania obowiązanego, by powstrzymał się od rozporządzenia prawem, z którego uprawniony może się zaspokoić. Zabezpieczenie roszczenia o świadczenie pieniężne sposobami, o których jest mowa w art. 747 pkt 2, 3, 4 i 5 k.p.c. upada po upływie miesiąca od uprawomocnienia się orzeczenia uwzględniającego



zabezpieczone roszczenie (art. 754<sup>1</sup> § 1 k.p.c.). Z uwagi na charakter sprawy, w której powstało przedstawione zagadnienie prawne dalsze rozważania zostaną ograniczone do wykładni art. 747 pkt 2 w zw. z art. 754<sup>1</sup> k.p.c., choć można je odpowiednio odnieść do upadku zabezpieczenia sposobami ustalonymi w art. 747 pkt 3, 4 i 5 k.p.c.

Zabezpieczenie roszczenia przez ustanowienie hipoteki przymusowej na nieruchomości obowiązanego nie ogranicza go w prawie rozporządzania nią zarówno w trakcie sporu o zabezpieczone roszczenia, jak i po jego zakończeniu. Wykonanie tego sposobu zabezpieczenia prowadzi do powstania na rzecz uprawnionego prawa pozwalającego na zaspokojenie się z obciążonej nim nieruchomości z pierwszeństwem przed wierzycielami osobistymi aktualnego właściciela oraz przed wierzycielami, których wierzytelności zostały na niej zabezpieczone hipotekami z późniejszym pierwszeństwem zaspokojenia. Uprawniony - wierzyciel, którego wierzytelność została zabezpieczona hipoteką na nieruchomości obowiązanego - dłużnika tak długo korzysta z pierwszeństwa zaspokojenia się z obciążonej nieruchomości, jak długo istnieje ustanowione na jego rzecz ograniczone prawo rzeczowe. Także w tym przypadku zabezpieczenie udzielone uprawnionemu przez ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego i następnie powstanie tego prawa przez wpis do księgi wieczystej, co jest równoznaczne z wykonaniem zabezpieczenia zastosowanym sposobem, powinno tworzyć warunki do późniejszego zaspokojenia zabezpieczonej wierzytelności z nieruchomości, na której ustanowiono zabezpieczenie, choć nie można wykluczyć, że z różnych względów w interesie wierzyciela będzie leżało zaspokojenie tej wierzytelności z innych składników majątku dłużnika. Uregulowanie przewidziane w art. 825 pkt 4 k.p.c. nie stoi temu na przeszkodzie,

Zaspokojenie wierzyciela wierzytelności zabezpieczonej hipoteką z przedmiotu zabezpieczenia wymaga złożenia wniosku egzekucyjnego przeciwko dłużnikowi (byłemu obowiązanemu) o wyegzekwowanie wierzytelności z obciążonej nieruchomości. Wierzyciel mógłby o to skutecznie wystąpić na podstawie tytułu wykonawczego wydanego przeciwko dłużnikowi (obowiązanemu) w sprawie, w której udzielono mu zabezpieczenia przez ustanowienie hipoteki przymusowej, gdyby dłużnik (obowiązany) nie rozporządził obciążoną nieruchomością przed jej

zajęciem w postępowaniu egzekucyjnym. Skoro jednak zabezpieczenie w postaci hipoteki przymusowej ustanawiane jest po to, by - przy zagwarantowaniu ochrony interesów uprawnionego (wierzyciela) - nie ograniczać obowiązany (dłużnika) w możliwości rozporządzania nieruchomością, to obowiązany może z tego uprawnienia skorzystać jeszcze przed zakończeniem postępowania o zabezpieczone roszczenie. Jeżeli własność nieruchomości, na której ustanowiono hipotekę przeszła na inną osobę niż dłużnik (obowiązany), przeciwko któremu wierzyciel (uprawniony) uzyskał zabezpieczenie, to w celu wszczęcia egzekucji z nieruchomości wierzyciel musi uzyskać tytuł wykonawczy przeciwko jej nowemu właścicielowi, jako odpowiedzialnemu rzeczowo za zaspokojenie jego wierzytelności. Oczywiście, uwzględnienie powództwa o zasądzenie od nowego właściciela nieruchomości świadczenia odpowiadającego długowi osobistemu poprzedniego właściciela nieruchomości w stosunku do wierzyciela, który w poprzednim procesie uzyskał jego zabezpieczenie przez ustanowienie hipoteki przymusowej jest możliwe tylko pod warunkiem, że nieruchomość będzie obciążona tym ograniczonym prawem rzeczowym w chwili zamknięcia rozprawy w procesie o zasądzenie świadczenia od jej nabywcy.

Obowiązującą od 20 lutego 2011 r. ustawą z 26 czerwca 2009 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 131, poz. 1075) konstrukcja hipoteki została istotnie zmieniona. Na skutek wprowadzonych zmian w miejsce hipoteki zwykłej, która zabezpieczała istniejące wierzytelności oraz hipoteki kaucyjnej, która zabezpieczała wierzytelności przyszłe, w tym wierzytelności zabezpieczone postanowieniem o udzieleniu zabezpieczenia, wprowadzony został jeden rodzaj hipoteki, która może zabezpieczać zarówno wierzytelności istniejące, jak i wierzytelności przyszłe. Zmiany te wyeliminowały wszelkie odrębności występujące między hipoteką zwykłą a kaucyjną. Ustawą tą skreślono między innymi art. 102-108 ustawy z 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (tekst jedn.: Dz.U. z 2013 r. poz. 707; dalej - u.k.w.h.), które odnosiły się do hipoteki kaucyjnej, uchylono też art. 108 u.k.w.h., upoważniający wierzyciela do wystąpienia do sądu wieczystoksięgowego z wnioskiem o zmianę treści hipoteki przymusowej kaucyjnej wpisanej na podstawie postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia na hipotekę przymusową zwykłą,

z zachowaniem wszystkich praw wynikających z uprzedniego ustanowienia hipoteki przymusowej kaucyjnej.

Zmienione przepisy stosuje się jednak do hipotek powstałych po wejściu w życie ustawy z 26 czerwca 2009 r., zgodnie bowiem z przepisem art. 10 ust. 1 i 2 tej ustawy do hipotek zwykłych (kaucyjnych) powstałych przed jej wejściem w życie stosuje się przepisy ustawy o księgach wieczystych i hipotece w dotychczasowym brzmieniu. Hipoteka przymusowa ustanowiona w celu zabezpieczenia przed 20 lutego 2011 r. podlega zatem przepisom sprzed nowelizacji. Skoro hipoteka powstaje z chwilą jej wpisu, nie zaś z chwilą zaistnienia zdarzenia stanowiącego podstawę wpisu (art. 67 u.k.w.h.), to o stosowaniu do hipoteki przymusowej ustanowionej na podstawie postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia przepisów w poprzednim brzmieniu decyduje data wpisu hipoteki do księgi wieczystej, który to wpis ma moc wsteczną od chwili złożenia wniosku o jego dokonanie (art. 29 u.k.w.h.), nie zaś data postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia.

Hipoteka przymusowa powstała przez wpis do księgi wieczystej dokonany na podstawie postanowienia o zabezpieczeniu roszczenia ze wzmianką o wykonalności (art. 110 i art. 110<sup>1</sup> u.k.w.h.) istnieje dopóty, dopóki nie upadnie zabezpieczenie, w związku z udzieleniem którego powstała. Przedstawione zagadnienie prawne dotyczy problemów z oznaczeniem daty upadku zabezpieczenia przez ustanowienie hipoteki przymusowej w warunkach określonych w art. 754<sup>1</sup> § 1 k.p.c. Poza zakresem rozważań muszą zatem pozostać te problemy, które przyjdzie rozstrzygać sądowi wieczystoksięgowemu w postępowaniu nieprocesowym, gdyby okazało się, że udzielone uprawnionemu zabezpieczenie nie upadło, a wierzyciel (poprzednio – uprawiony), dysponujący już tytułem wykonawczym potwierdzającym istnienie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką przymusową ustanowioną w celu zabezpieczenia, podjął starania o utrzymanie prawa zabezpieczającego jego wierzytelność do czasu jej zaspokojenia z przedmiotu zabezpieczenia w postępowaniu egzekucyjnym.

4. Przez wprowadzenie rozwiązania mającego podstawę w art. 754<sup>1</sup> k.p.c. ustawodawca zamierzał spowodować, że uprawnieni będą czynić użytek z udzielonego im zabezpieczenia niezwłocznie po zakończeniu postępowania

wyrokiem, który potwierdza jego istnienie, gdyż w przeciwnym razie muszą liczyć się z upadkiem zabezpieczenia. Celem tego unormowania jest też jednoznaczne oznaczenie daty, do której zachowa skuteczność postanowienie zabezpieczające roszczenie pieniężne, którego istnienie potwierdza prawomocny wyrok. Do upadku zabezpieczenia w sytuacji unormowanej w art. 754<sup>1</sup> k.p.c. dochodzi z upływem stosunkowo krótkiego, bo dwutygodniowego lub miesięcznego, terminu, którego bieg *verba legis* rozpoczyna się w dacie uprawomocnienia się wyroku uwzględniającego zabezpieczone roszczenie. Wierzyciel zabezpieczonego roszczenia pieniężnego może nie obawiać się skutków upływu terminów oznaczonych w art. 754<sup>1</sup> § 1 i 2 k.p.c., jeżeli przed ich upływem dokona czynności opisanych wyżej, w pkt 2 i 3.

W art. 754<sup>1</sup> k.p.c. ustawodawca odwołuje się do pojęcia „prawomocność orzeczenia” nie po to, by wskazać na określone w art. 365 i art. 366 k.p.c. skutki, które przypisał prawomocnemu orzeczeniu, lecz z zamierem określenia daty, w której dochodzi do ich wyzwolenia. Art. 754<sup>1</sup> § 1 i 2 k.p.c. dotyczy zatem formalnego aspektu prawomocności wyroku, wiążącego się z odpowiedzią na pytanie, w którym momencie wyrok staje się prawomocny. Prawomocne formalnie stają się wszystkie orzeczenia sądowe, ale dla stosowania art. 754<sup>1</sup> k.p.c. znaczenie ma tylko określenie momentu, w którym stają się prawomocne orzeczenia rozstrzygające o istocie sprawy – wyroki i postanowienia co do istoty sprawy wydawane w postępowaniu nieprocesowym oraz nakazy zapłaty.

Prawomocność, w tym i formalna, to atrybut, z którego rozstrzygający w sporze wyrok ma korzystać na przyszłość i przez z góry nieokreślony czas. Odpowiedzi na pytanie o to, kiedy wyrok staje się prawomocny należy poszukiwać w art. 363 § 1 k.p.c. W świetle tego przepisu orzeczenie staje się prawomocne, gdy nie przysługuje od niego środek odwoławczy lub inny środek zaskarżenia. Brzmienie art. 363 § 1 k.p.c. jest podstawą do zrównywania prawomocności formalnej orzeczenia z jego niezaskarżalnością w drodze środka odwoławczego lub innego środka zaskarżenia w toku instancji albo z niemożnością jego zmiany lub uchylecia wynikającą z niezaskarżalności tymi środkami zaskarżenia. Nie oznacza ona zatem całkowitej niewzruszalności wyroku, gdyż formalnie prawomocny wyrok może być jednak wzruszony poza tokiem instancji, w drodze skargi kasacyjnej

(art. 398<sup>1</sup> k.p.c.), skargi o wznowienie postępowania (art. 399 k.p.c.), wniosku o unieważnienie prawomocnego orzeczenia oraz - wyjątkowo i jedynie przy okazji jej zasadniczej funkcji - skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 424<sup>11</sup> § 3 k.p.c.).

5. Sytuacje, gdy od wyroku nie przysługuje zwykły środek zaskarżenia można wyliczyć i usystematyzować. Jest tak przede wszystkim wtedy, gdy nie przewiduje go ustawa. Postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne (art. 176 ust. 1 Konstytucji), a zatem od wyroku wydanego przez sąd pierwszej instancji musi przysługiwać zwyczajny środek zaskarżenia; od uznania ustawodawcy zależy jednak, czy przewidzi go także od wyroku sądu drugiej instancji.

W dwuinstancyjnym postępowaniu cywilnym orzeczenia wydane przez sąd drugiej instancji (poza tymi, o których mowa w art. 394 § 1, § 1<sup>1</sup>, § 2 i art. 394<sup>2</sup> § 1 k.p.c.) stają się prawomocne z chwilą ogłoszenia, a jeżeli nie podlegają ogłoszeniu – z chwilą podpisania sentencji orzeczenia wydanego na posiedzeniu niejawnym. Czas niezbędny do doręczenia stronom odpisu orzeczenia wydanego na posiedzeniu niejawnym nie ma wpływu to, kiedy stało się prawomocne zarówno to orzeczenie, jak i ewentualnie - w razie cofnięcia apelacji - zaskarżony nią wyrok sądu pierwszej instancji.

Jeżeli ustawa nie przewiduje apelacji od wyroku, co dotyczy wyroków wydanych przez sąd drugiej instancji w wyniku rozpoznania apelacji od wyroku sądu pierwszej instancji, to jej wniesienie nie może mieć wpływu na ocenę, z jaką datą stał się prawomocny zarówno wyrok sądu drugiej instancji, jak i wyrok sądu pierwszej instancji wydany w tej samej sprawie. Ewentualnie wniesienie środka zaskarżenia na postanowienie odrzucające środek zaskarżenia nieprzewidziany ustawą i z tej przyczyny niedopuszczalny, nie ma wpływu na oznaczenie daty, z którą uprawomocnił się zaskarżony nim wyrok. Atrybut ten nabył on bowiem z mocy ustawy i jakakolwiek czynność strony nie może go wzruszyć.

W świetle art. 363 § 1 k.p.c. wyrok sądu pierwszej instancji staje się prawomocny z chwilą bezskutecznego upływu terminu do wniesienia apelacji. Skoro prawo do wniesienia apelacji przysługuje każdej stronie procesu

indywidualnie, jako jej własne prawo podmiotowe, to zaskarżalny apelacją wyrok staje się prawomocny dopiero wtedy, gdy termin do jego zaskarżenia minie dla wszystkich uprawnionych. Wyrok zyskuje ten atrybut w momencie, który trzeba ustalić po zbadaniu, czy któryś z uprawnionych nie wniósł od wyroku apelacji. Gdyby tak się stało, to rozważyć trzeba nadto, jak kształtują się jej granice w świetle art. 363 § 3 k.p.c., a zatem czy wniesienie apelacji nie spowodowało, że sprawa może być rozpoznana przez sąd drugiej także w części nią niezaskarżonej, zarówno w jej aspekcie podmiotowym, jak i przedmiotowym (por. szerzej, szczególnie co do podmiotowych granic zaskarżenia i jego dopuszczalności, w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 24 czerwca 1998 r., I PKN 169/98, OSNP 1999, nr 13, poz. 323).

Wniesienie apelacji od wyroku jest czynnością procesową strony, a sama apelacja – kwalifikowanym pismem procesowym. Czynność procesowa podjęta przez stronę po upływie terminu przewidzianego dla jej dokonania jest bezskuteczna (art. 167 k.p.c.). Uchybienie terminowi przewidzianemu dla wniesienia apelacji powoduje zatem bezskuteczność czynności polegającej na jej wniesieniu. Czynność dokonana w taki sposób nie może mieć wpływu na określenie daty, z którą wyrok stał się prawomocny. Wypada jednak zauważyć, że wyrok nie stanie się prawomocny, jeśli choćby jeden z uprawnionych do jego zaskarżenia wniósł w terminie apelację. Wydanie postanowienie odrzucającego apelację wniesione bezskutecznie nie ma w tym przypadku wpływu na konieczność uznania wyroku za nieprawomocny.

Dla określenia daty, z którą wyrok stał się prawomocny nie ma też znaczenia wniesienie od niego apelacji przez podmiot, którego legitymację do zaskarżenia wyroku wyłączył ustawodawca.

W opisanych wyżej przypadkach ustawa wymaga, by bezskutecznie wniesiona apelacja została odrzucona przez sąd pierwszej lub drugiej instancji, jako niedopuszczalna (art. 370 i 373 k.p.c.). Powyższe braki powodujące, że apelacja jest niedopuszczalna nie mogą być sanowane działaniami strony podjętymi na wezwanie przewodniczącego (uchylenie terminowi) albo w ogóle nie mogą być sanowane (niedopuszczalność środka zaskarżenia, brak legitymacji do

jego wniesienia). Postanowienie orzekające w powyższych okolicznościach o odrzuceniu apelacji kończy ten tok czynności procesowych, które zainicjowane zostały przez wniesienie niedopuszczalnego środka zaskarżenia od wyroku, który prawomocny formalnie stał się już wcześniej. Wydanie takiego postanowienia nie przekłada się na to, w którym momencie zaskarżony apelacją wyrok stał się prawomocny i z jaką okolicznością należy wiązać uzyskanie przez wyrok tego atrybutu. Decyduje o tym bowiem niezaskarżalność wyroku (obiektywnie lub dla określonej osoby) oraz upływ czasu. Taki pogląd przeważa też w nauce i orzecznictwie (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 10 marca 1993 r., I CRN 19/93, OSNP 1993, nr 11, poz. 205; z 8 sierpnia 1995 r., II CRN 83/95, OSNC 1995, nr 11, poz. 167; postanowienia Sądu Najwyższego z 27 lutego 2008 r., III CZP 131/07, nie publ.; z 7 kwietnia 2010 r., I BP 13/09, nie publ.).

6. Zagadnienie prawne przedstawione do rozstrzygnięcia powstało w innym niż rozważone wyżej stanie faktycznym, a mianowicie w sytuacji, gdy wyrok sądu pierwszej instancji był zaskarżalny, a apelację od niego wniósł legitymowany podmiot w otwartym dla siebie terminie.

Wyrok zaskarżony apelacją, którą uznano za dopuszczalną i nadano jej bieg uprawomocni się nie wcześniej niż w momencie wydania orzeczenia kończącego postępowanie wywołane przez jej wniesienie. Co do zasady, z uwagi na cel i charakter apelacji, jako środka zaskarżenia, powinno to być orzeczenie co do istoty sprawy – wyrok, niezaskarżalny już dalszym zwykłym środkiem zaskarżenia, a zatem - prawomocny, przez co prawomocny stanie się także wyrok sądu pierwszej instancji (art. 385 i art. 386 § 1 k.p.c.). Trzeba odnotować, że rozpoznanie apelacji może prowadzić do wydania orzeczenia wzruszającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania (art. 386 § 2 i 4 k.p.c.). Orzeczenie takie staje się wprawdzie formalnie prawomocne według zasad rozważanych wyżej, a zatem z upływem terminu do wniesienia zażalenia, którym jest zaskarżalne (art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c.) lub w momencie jego oddalenia, ale wydanie takiego orzeczenia powoduje wzruszenie wypowiedzi o istocie sprawy zawartej w wyroku sądu pierwszej instancji. W tym przypadku orzeczenie kasatoryjne wydane przez sąd drugiej instancji zyska wprawdzie formalną prawomocność, ale zarazem przestanie istnieć

wyrok uwzględniający zabezpieczone roszczenie, co sprawi, że przypadek ten nie podlega rozważeniu ani w kontekście art. 754<sup>1</sup> k.p.c., ani w kontekście art. 744 § 1 k.p.c. (nie wiąże się on z upadkiem zabezpieczenia udzielonego roszczeniu, które ciągle pozostaje przedmiotem sporu). Wydanie w wyniku rozpoznania apelacji postanowienia uchylającego zaskarżony wyrok i umarzającego postępowanie lub odrzucającego pozew (art. 386 § 3 k.p.c.) także nie podlega rozważeniu w kontekście art. 754<sup>1</sup> k.p.c., gdyż tę sytuację reguluje art. 744 § 1 k.p.c.

Prawidłowo złożoną apelację uprawniony może cofnąć. Nie ma wątpliwości, że w takim przypadku zaskarżony apelacją wyrok staje się prawomocny z chwilą umorzenia postępowania wywołanego przez jej wniesienie, bowiem wydanie tego postanowienia prowadzi do zakończenia postępowania apelacyjnego i oznacza, że w postępowaniu tym nie zapadnie orzeczenie o istocie sprawy (art. 354 i art. 355 § 1 k.p.c.).

Do wydania wymienionych wyżej orzeczeń kończących postępowanie apelacyjne i powodujących albo wzruszenie, albo uprawomocnienie się wyroku wydanego przez sąd pierwszej instancji dochodzi po nadaniu biegu apelacji, a zatem gdy spełnia ona wszystkie przesłanki dopuszczalności zaskarżenia i może spowodować merytoryczne rozpoznanie zaskarżonego nią wyroku.

Odrębnego przeanalizowania wymaga przypadek, gdy od zaskarżalnego wyroku została wniesiona w terminie i przez uprawniony podmiot apelacja, dotknięta jednak brakami formalnymi i fiskalnymi. Takiej apelacji nie może być nadany bieg przed uzupełnieniem jej braków albo też zanim strona nie uzyska orzeczenia zwalniającego ją od obowiązku ich uzupełnienia. Braki apelacji jako kwalifikowanego pisma procesowego (art. 368 k.p.c.) podlegają usunięciu w wyznaczonym przez przewodniczącego terminie (art. 370 *in fine* k.p.c.).

Jeżeli apelację wnosi strona reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, to wówczas ten środek zaskarżenia powinien być należycie opłacony (art. 130<sup>1</sup> § 1 k.p.c.). Obowiązek opłacenia apelacji nie ma jednak charakteru bezwzględny w tym sensie, że zwolnienie od niego może wynikać z ustawy albo z orzeczenia sądu wydanego z inicjatywy apelującego (por. art. 100 ust. 1 i 2 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych,



Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.; dalej - u.k.s.c.). Wprawdzie złożenie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych oraz wniesienie środka odwoławczego od postanowienia o odmowie zwolnienia od kosztów sądowych nie wstrzymuje biegu toczącego się postępowania (art. 112 ust. 1 u.k.s.c.), ale dopóki od apelacji nie zostanie uiszczona należna opłata, dopóty - mimo nieodrzczenia - nie może być jej nadany bieg. Sprostanie obowiązkowi uzupełnienia braków formalnych apelacji jako pisma procesowego zależy wyłącznie od aktywności strony, ale obowiązek jej opłacenia może być uzależniony od decyzji sądu. W sytuacji, gdy strona w piśmie będącym nośnikiem apelacji lub w odrębnym piśmie złożonym przed upływem terminu do jej opłacenia, zgłosi wniosek o zwolnienie od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, to ocena skuteczności apelacji uzależniona będzie od tego, jakie stanowisko zajmie sąd w przedmiocie wniosku strony i czy w związku z decyzją sądu opłaci ona środek odwoławczy, czy braku tego nie uzupełni. Gdyby sąd uwzględnił w całości wniosek apelującego o zwolnienie od kosztów sądowych, to jego środek odwoławczy należy uznać za wniesiony skutecznie mimo braku opłaty. Zgodnie zaś z art. 112 ust. 2 i 3 u.k.s.c., jeżeli wniosek o zwolnienie od kosztów został prawomocnie oddalony, przewodniczący wzywa stronę do opłacenia złożonego pisma na podstawie art. 130 k.p.c., zaś w sytuacji gdy pismo podlegające opłacie zostało złożone przez profesjonalnego pełnomocnika termin do jego opłacenia biegnie od dnia doręczenia stronie postanowienia lub od dnia jego ogłoszenia, gdy postanowienie zostało wydane na posiedzeniu jawnym. Dopiero nieuiszczenie w wyznaczonym terminie opłaty należnej od apelacji może skutkować stwierdzeniem, że podlega ona odrzuceniu jako nieopłacona.

Dla zarządzenia o zwrocie pisma procesowego ustawodawca stworzył regulację przewidującą jego wsteczne skutki (art. 130 § 2 zdanie drugie k.p.c.). Z przepisu tego wynika, że po bezskutecznym upływie terminu do uzupełnienia pisma przewodniczący zwraca je stronie; pismo zwrócone nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z jego wniesieniem do sądu. Jest to zasada ogólna dotycząca pism procesowych, ale nie środków odwoławczych i innych środków zaskarżenia, które – nieuzupełnione w określonym terminie – nie podlegają zwróceniu przez przewodniczącego, lecz odrzuceniu postanowieniem sądu (co do apelacji - art. 370 i 373 k.p.c.). Powstaje zatem kwestia, czy postanowieniu o

odrzuconiu apelacji można przypisać wywoływanie wstecznych skutków, takich samych, jakie wywołuje zarządzenie o zwrocie pisma procesowego. Pozytywna odpowiedź na to pytanie zaważyła na poglądzie prawnym wyrażonym w uzasadnieniu wyroku z 10 marca 1993 r., I CRN 19/93 (OSNP 1993, nr 11, poz. 205), w którym Sąd Najwyższy uznał, że postanowienie o odrzuceniu apelacji ma takie właśnie wsteczne działanie, a podstawę ku temu dostrzegł w art. 130 § 2 zdanie drugie k.p.c. Sąd Najwyższy przyjął, że środek odwoławczy lub inny środek zaskarżenia, którego braków formalnych strona nie uzupełniła lub uzupełniła po upływie określonego terminu nie zapobiega uprawomocnieniu się zaskarżonego nim orzeczenia. Orzeczenie takie staje się zatem prawomocne następnego dnia po upływie terminu do jego zaskarżenia, gdyż czynność strony polegająca na wniesieniu środka zaskarżenia, którego braków strona nie uzupełniła, jako bezskuteczna, nie może sprawić, że zaskarżone nią orzeczenie stanie się prawomocne w innym terminie niż obliczony zgodnie z przepisami określającymi długość terminu do zaskarżenia orzeczenia. Takie samo stanowisko w tej kwestii zajął Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z 8 sierpnia 1995 r., II CRN 83/95 (OSNC 1995, nr 11, poz. 167).

Odmienne problem ten został oceniony przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 12 stycznia 1996 r., II PRN 12/95 (OSNP 1996, nr 13, poz. 183), gdzie Sąd Najwyższy przyjął, że wyrok sądu pierwszej instancji zaskarżony wówczas jeszcze rewizją, uprawomocnił się z chwilą uprawomocnienia się postanowienia odrzucającego ten środek zaskarżenia. W uzasadnieniu wyroku z 24 czerwca 1998 r., I PKN 169/98 (OSNP 1999, nr 13, poz. 323), Sąd Najwyższy stwierdził natomiast, że zaskarżenie wyroku przez jednego z pozwanych w części oddalającej powództwo w stosunku do drugiego z nich, choć niedopuszczalne, powoduje jednak, że wyrok nie uprawomocnia się także w tej zaskarżonej w sposób niedopuszczalny części i skutek ten następuje dopiero po odrzuceniu apelacji; nie jest bowiem możliwe przyjęcie, iż mimo formalnego (choćby niedopuszczalnego) zaskarżenia, że wyrok się uprawomocnił.

W ocenie Sądu Najwyższego w składzie podejmującym niniejszą uchwałę, brak jest podstaw do przypisania wstecznego skutku postanowieniu o odrzuceniu apelacji. Ma ona wprawdzie charakter pisma procesowego, ale jest to pismo

kwalifikowane, którego braki, o ile nie zostaną uzupełnione, uzasadniają wydanie orzeczenia o jego odrzuceniu przez sąd (art. 370 i art. 373 k.p.c.), nie zaś zarządzenia o jego zwrocie przez przewodniczącego. Gdyby ustawodawca zamierzał przypisać postanowieniu o odrzuceniu apelacji (i pozostałych środków zaskarżenia) wsteczne działanie, to powinien to uczynić przez wyraźne uregulowanie tej kwestii lub przez odesłanie do art. 130 § 2 zdanie drugie k.p.c. w przepisach będących podstawą do wydania tego rodzaju rozstrzygnięcia. Wydanie postanowienia o odrzuceniu apelacji z powodu nieuzupełnienia jej braków oznacza, że nie będzie się toczyło postępowanie zmierzające do ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy skutecznie wszczęte przez jej wniesienie. Postanowienie to - jak wszystkie postanowienia wydawane w postępowaniu cywilnym, dla których ustawodawca nie przewidział regulacji szczególnej - wywołuje skutki działające na przyszłość, a nie wstecz. Skoro tak, to dopiero wydanie go sprawia, że prawidłowo wszczęte postępowanie apelacyjne trzeba uznać za zakończone, chyba że istnieją podstawy do jego prowadzenia w związku z apelacją skutecznie wniesioną przez innego uprawnionego albo w związku z apelacją, która może być jeszcze wniesiona, bo dla któregoś z uprawnionych nie minął termin do jej wniesienia.

7. Skoro możliwość przypisania wyrokowi formalnej prawomocności należy wiązać z zakończeniem postępowania apelacyjnego wszczętego przez uprawniony podmiot w związku z wniesieniem w terminie apelacji, to powstaje kwestia, czy w przypadku, gdy postępowanie zainicjowane zostało następnie odrzuconą apelacją wniesioną przez tylko jeden uprawniony do jej złożenia podmiot, moment uprawomocnienia się zaskarżonego nią wyroku należy oznaczyć na podstawie daty wydania postanowienia o odrzuceniu apelacji w związku z nieuzupełnieniem jej braków, czy też według daty prawomocności tego postanowienia. Ten sam problem powstaje przy próbie odpowiedzi na pytanie o datę, w której uprawomocni się wyrok sądu pierwszej instancji w razie zakończenia postępowania apelacyjnego postanowieniem o jego umorzeniu w związku z cofnięciem apelacji,

W myśl art. 360 k.p.c. postanowienie staje się skuteczne w takim zakresie i w taki sposób, jaki wynika z jego treści, z chwilą ogłoszenia, a jeżeli ogłoszenia nie było - z chwilą podpisania sentencji. Postanowienie o odrzuceniu apelacji lub

o umorzeniu postępowania apelacyjnego, tak samo jak każde inne, dla którego ustawodawca nie stworzył regulacji szczególnej, *de lege lata* wywołuje właściwe mu skutki zanim się uprawomocni. Osobną kwestią jest wyznaczenie „zakresu i sposobu” manifestowania się „skutków” postanowień, których dotyczy art. 360 k.p.c. Skutkiem wydania postanowienia o odrzuceniu apelacji albo o umorzeniu postępowania apelacyjnego jest zaprzestanie podejmowania przez sąd czynności, które by zmierzały do jej merytorycznego rozpoznania. Skutek ten bezpośrednio odnosi się do sądu, który miałby nadać bieg apelacji, a jego działanie ogranicza się do tej apelacji, która została odrzucona albo tej, która została skutecznie cofnięta. Wyżej parokrotnie stwierdzono, że wydanie postanowienia o odrzuceniu apelacji nie jest zdarzeniem, którego wystąpienie determinuje moment, w którym zaskarżony nią wyrok sądu pierwszej instancji staje się formalnie prawomocny. Atrybut ten można bowiem przypisać wyrokowi, gdy – obiektywnie oceniając – nie podlega on zaskarżeniu zwyczajnym środkiem zaskarżenia. Jeśli minęły terminy do wniesienia apelacji dla każdego z uprawnionych, a apelacja wniesiona przez któregoś z nich w terminie została wprawdzie odrzucona postanowieniem sądu z uwagi na niezuzupełnienie jej braków lub nieopłacenie, to pewnością, co do tego, że wyrok sądu pierwszej instancji pozostanie niezmieniony lub nieuchylony można mieć nie wcześniej niż z chwilą uprawomocnienia się postanowienia odrzucającego apelację, choć jego wcześniejsza skuteczność (art. 360 k.p.c.) uzasadni powstrzymanie się przez sądy obu instancji od ponownego, merytorycznego rozpoznania sprawy do czasu, póki postanowienie to nie stanie się prawomocne lub póki nie zostanie wzruszone. W chwili odrzucenia apelacji, o ile postanowienie zawierające w sobie to rozstrzygnięcie może być zaskarżone, stan prawomocności zaskarżonego nią wyroku nie jest jeszcze ustalony w sposób trwały, gdy tymczasem wyrok staje się prawomocny, gdy istnieje procesowa pewność, że stronie nie przysługuje od niego środek odwoławczy.

Podobnie w tej kwestii wypowiedział się Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z 17 listopada 2005 r., I CZ 130/05 (nie publ.), w którym stwierdził, że przewidziana w art. 360 k.p.c. skuteczność postanowienia o odrzuceniu apelacji wyraża się w zaistnieniu samego orzeczenia i wywołaniu stanu pewności co do określonego stanowiska sądu. Skutek w postaci procesowego wyeliminowania

złożonej apelacji następuje dopiero z chwilą oddalenia zażalenia na odrzucenie apelacji lub bezskutecznego upływu terminu do zaskarżenia postanowienia o odrzuceniu apelacji. Dopiero wówczas wniesiona apelacja, jako środek odwoławczy przestaje istnieć w sensie procesowym,

8. Reasumując wątki rozważone w pkt 5-7 należy stwierdzić, że w świetle art. 363 k.p.c., prawomocność formalną należy postrzegać i opisywać obiektywnie, jako atrybut przynależący orzeczeniu sądowemu będącemu aktem wywodzącym swoją moc z imperium państwowego, wydanym przez organ mający status sądu w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, a zatem rozstrzygający spory w sposób niezawisły i bezstronny. Orzeczenie zyskuje ten atrybut, gdy każdy z potencjalnie uprawnionych nie może wykorzystać własnego prawa do złożenia od niego zwyczajnego środka zaskarżenia, o ile taki środek był przewidziany obowiązującymi przepisami.

Wykładnia analizowanego pojęcia uwzględniająca także brzmienie art. 363 § 2 i 3 k.p.c. prowadzi do wniosku, że wyrok staje się formalnie prawomocny następnego dnia po upływie terminu do wniesienia apelacji. Jeśli uprawnionych do zaskarżenia wyroku jest więcej, to staje się on formalnie prawomocny następnego dnia po dniu, w którym upłynął termin do wniesienia apelacji dla strony, która najpóźniej mogła wnieść ten środek odwoławczy. Wyrok zaskarżony w części nie staje się w pozostałej części formalnie prawomocny, jeżeli sąd drugiej instancji może z urzędu rozpoznać sprawę także w części niezaskarżonej. Możliwość wniesienia apelacji jako zwyczajnego środka odwoławczego od wyroku wydanego przez sąd pierwszej instancji oznacza, że legitymowany do jej wniesienia podmiot może zapobiec uprawomocnieniu się wyroku o określonej treści przez dokonanie tej czynności i do czasu, aż nie skończy się postępowanie wywołane jej wniesieniem. Oznacza to, że dopóki istnieje możliwość rozpoznania przez sąd drugiej instancji sprawy rozstrzygniętej wyrokiem sądu pierwszej instancji, dopóty wyrok tego sądu nie staje się formalnie prawomocny. Wyrok nie staje się zatem formalnie prawomocny, gdy uprawniony podmiot, w terminie wniósł od niego apelację i nie zyskuje tego atrybutu przez czas, w którym istnieje możliwość, że dojdzie do ponownego merytorycznego rozpoznania rozstrzygniętej nim sprawy przez sąd drugiej instancji. Ta możliwość zostaje wyłączona z momentem

odrzućenia apelacji wniesionej w terminie, przez uprawniony podmiot albo z momentem umorzenia postępowania wywołanego jej wniesieniem, pod warunkiem jednak, że brak jest podstaw do prowadzenia postępowania apelacyjnego w związku z apelacjami innych uprawnionych podmiotów.

W kontekście rozważanego zagadnienia istotne jest także to, że postanowienia, którymi sąd reguluje bieg skutecznie wszczętego postępowania apelacyjnego mają charakter konstytutywny w tym sensie, że określoną sytuację procesową sprowadza ich wydanie, a nie samo złożenie określonego oświadczenia przez stronę albo samo zaistnienie pewnego zespołu okoliczności faktycznych, które usprawiedliwiają ich wydanie. Postanowienia takie, co do zasady, nie powodują też skutków działających wstecz lecz jedynie na przyszłość. Dopóki istnieje możliwość sanowania braków apelacji lub uzyskania zwolnienia z obowiązku ich sanowania, dopóty trudno jest mówić, że w relacjach między stronami postępowania istnieje takie rozstrzygnięcie o istocie sporu, które korzysta ze względnej stabilności (trwałości), bo nie może zostać zmienione lub uchylone w toku kontroli instancyjnej.

9. W art. 364 k.p.c. ustawodawca określił tryb postępowania, w którym może dojść do stwierdzenia prawomocności orzeczenia. Trzeba zauważyć, że poza tym trybem, istnieje konieczność zbadania, czy i kiedy orzeczenie stało się formalnie prawomocne przesłankowo, między innymi w celu ustalenia, czy może mu być nadana klauzula wykonalności albo czy możliwe jest stwierdzenie upadku zabezpieczenia roszczenia, o którym rozstrzygnięto w wyroku, w warunkach określonych w art. 744 i 754<sup>1</sup> k.p.c.

Data, w której dochodzi do uprawomocnienia się wyroku teoretycznie powinna być tożsama z tą, w której istnieje możliwość jej stwierdzenia zgodnie z art. 364 k.p.c. albo stwierdzenia jako przesłanki dla wydania takiego orzeczenia, którego treść zależy od prawomocności wyroku. Jest to jednak założenie teoretyczne, gdyż w praktyce w zdecydowanej większości przypadków (z uwagi np. na unormowanie przewidziane w art. 165 § 2 k.p.c.), stwierdzenie prawomocności wyroku jest możliwe później niż w dacie, którą ostatecznie uzna się za datę jego prawomocności.

Wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego, ustalenie, że orzeczenie stało się formalnie prawomocne może sprawiać te same problemy w sytuacji, gdy dojdzie do odrzucenia środka odwoławczego lub innego środka zaskarżenia z uwagi na uchybienie terminowi przewidzianemu dla jego wniesienia albo dlatego, że nie przysługiwał on od określonego orzeczenia lub nie przysługiwał osobie, która go złożyła, jak i wtedy, gdy strona wniosła wprawdzie w terminie przysługujący jej środek zaskarżenia, który następnie został odrzucony jako niedopuszczalny z uwagi na jego nieopłacenie lub nieuzupełnienie innych jego braków formalnych. To, że orzeczenie stało się formalnie prawomocne jest takim jego atrybutem, którego uzyskanie nie musi być bowiem prostą konsekwencją odrzucenia albo nieodrżucenia środka zaskarżenia złożonego przez którąś ze stron. Przed stwierdzeniem prawomocności orzeczenia trzeba ustalić, czy orzeczenie w ogóle podlega zaskarżeniu zwykłym środkiem zaskarżenia, a jeśli tak, to kto jest legitymowany do jego wniesienia, w jakiej dacie rozpoczął się bieg terminu do wniesienia środka zaskarżenia dla każdego z uprawnionych i kiedy minął termin wypadający najpóźniej. Jeśli w wyznaczonym w taki sposób przedziale czasu od orzeczenia nie został wniesiony żaden środek zaskarżenia, to sąd może niewątpliwie stwierdzić jego prawomocność. Nie oznacza to oczywiście, że ten atrybut nie zostanie następnie odjęty orzeczeniu wskutek przywrócenia terminu do wniesienia środka zaskarżenia (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 16 lutego 1959 r., I CO 37/58, OSNCK 1959, nr 4, poz. 91) albo wskutek uwzględnienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia od tego orzeczenia.

Postępowanie wywołane wnioskiem o przywrócenie terminu z reguły traktuje się jako wypadkowe względem postępowania głównego, a samo jego wszczęcie nie ma znaczenia dla oznaczenia momentu, w którym wyrok się uprawomocni (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 24 lutego 2009 r., III CZP 127/08, OSNC 2009, nr 12, poz. 165), choć jego zakończenie może taki wpływ wykazywać przez zniweczenie formalnej prawomocności uzyskanej już wcześniej. Nie oznacza to jednak, że przywrócenie terminu do wniesienia zwykłego środka zaskarżenia wyroku zniweczy wszystkie skutki jego formalnej prawomocności uzyskanej uprzednio. Jeśli w związku z upływem terminu określonego w art. 754<sup>1</sup> k.p.c., obliczonego od uprawomocnienia się wyroku uwzględniającego zabezpieczone

roszczenie, upadnie zabezpieczenie udzielone temu roszczeniu, to przywrócenie terminu do zaskarżenia wyroku nie spowoduje wzruszenia tego skutku, bo musiałoby się ono wiązać z przywróceniem zabezpieczenia w formie, w której go udzielono. Przywrócenie terminu do wniesienia środka zaskarżenia od orzeczenia, o ile nastąpi w otwartym terminie do upadku zabezpieczenia, może natomiast przerwać bieg miesięcznego terminu ustalonego w art. 754<sup>1</sup> k.p.c. To samo odnosi się do wzruszenia formalnej prawomocności wyroku w związku z jego uchyleniem po rozpoznaniu nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

Od 20 marca 2007 r. postanowienie stwierdzające prawomocność orzeczenia nie może być przy tym wzruszone na podstawie art. 359 § 1 k.p.c. w związku ze wzruszeniem formalnej prawomocności wyroku, gdyż na podstawie art. 394 § 1 pkt 4<sup>2</sup> k.p.c. w brzmieniu nadanym mu ustawą z 16 listopada 2006 r. (Dz. U. Nr 235, poz. 1699) postanowienie to jest zaskarżalne zażaleniem, co ma swoje konsekwencje także dla możliwości jego zmiany z uwagi na zmianę okoliczności faktycznych decydujących o dopuszczalności jego wydania.

Następcze wzruszenie prawomocności formalnej orzeczenia nie ma też znaczenia dla skuteczności tych orzeczeń, dla których stwierdzona uprzednio formalna prawomocność innego orzeczenia była tylko jedną z przesłanek koniecznych do rozważenia przed ich wydaniem (np. nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności, stwierdzenie upadku zabezpieczenia).

W świetle powyższego trzeba stwierdzić, że nie ma dostatecznych racji za zastąpieniem użytego w art. 754<sup>1</sup> k.p.c. pojęcia „uprawomocnienie się” wyroku, od którego ustawodawca każe liczyć bieg terminu do upadku zabezpieczenia, proponowanym przez Sąd Apelacyjny pojęciem „możliwość stwierdzenia prawomocności”, bo ustalenie sytuacji mieszczących się w zakresie tego drugiego obarczone jest tymi samymi (o ile nie większymi) trudnościami, jak określenie sytuacji mieszczących się w zakresie pierwszego. Dla udzielenia odpowiedzi na pytanie, kiedy „możliwe było stwierdzenie prawomocności wyroku” trzeba najpierw ustalić, kiedy zyskał on ten atrybut, co powinno następować według reguł przedstawionych w pkt 5-8 i wiąże się z przedstawionymi tam wątpliwościami, a następnie dopiero rozważyć kolejną dyskusyjną kwestię, a mianowicie kiedy



można było stwierdzić, że wyrok stał się prawomocny. W tym przypadku do różnych odpowiedzi dochodzi się z uwzględnieniem czynnika podmiotowego, gdyż w innym momencie taką możliwość może mieć sąd, który zastosował zabezpieczenie, w innym sąd, który orzekał w sprawie w drugiej instancji, a w jeszcze innym terminie możliwość taką ma uprawniony i zobowiązany.

Brzmienie art. 754<sup>1</sup> § 1 k.p.c. potwierdza, że moment, do którego zabezpieczenie ma trwać może określić sam sąd w postanowieniu o udzieleniu zabezpieczenia. Póki zabezpieczenie nie upadnie, na wniosek uprawnionego sąd może wydać postanowienie o określeniu momentu, do którego udzielone uprawnionemu zabezpieczenie ma być skuteczne. Wystąpienie z takim wnioskiem będzie zasadne zwłaszcza wtedy, gdyby z jakichś nieprzewidywanych przy udzieleniu zabezpieczenia przyczyn uprawniony przewidywał trudności z uzyskaniem po prawomocnym zakończeniu postępowania tytułu wykonawczego pozwalającego na wszczęcie egzekucji zabezpieczonego roszczenia.

Skoro już ustawodawca w art. 754<sup>1</sup> k.p.c. przyjął, że termin do upadku zabezpieczenia ma być liczony od momentu, gdy wyrok stanie się formalnie prawomocny, to wydaje się jednak, że łatwiej jest uprawnionemu na podstawie akt sprawy stwierdzić, kiedy minie termin do wniesienia apelacji dla osób uprawnionych do jej złożenia i wystąpić albo o nadanie wyrokowi, jako tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności, albo o określenie innego momentu upadku zabezpieczenia niż data prawomocności wyroku, niż prognozować, czy w ogóle, i z jaką datą, może dojść do prawomocnego odrzucenia apelacji wniesionych od tego wyroku.

Mając powyższe na uwadze, podjęto uchwałę w brzmieniu jak na wstępie.